



UNIwersytet
Warszawski

Wydział Stosowanych Nauk Społecznych i Resocjalizacji

Dr hab. Danuta Lalak, prof. ucz.
Uniwersytet Warszawski
Wydział Stosowanych Nauk Społecznych i
Resocjalizacji
Instytut Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji
Katedra Pedagogiki Społecznej

Opinia na temat osiągnięcia naukowego pt. *Drogi życiowego sukcesu. Perspektywa pedagogiczna*, (Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum, Kraków 2020), aktywności naukowej dra Janusza A. Mólki, adiunkta w Katedrze Pedagogiki Ogólnej i Teorii Wychowania, Instytutu Nauk o Wychowaniu na Wydziale Pedagogicznym Akademii Ignatianum w Krakowie, w związku z postępowaniem w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego w dyscyplinie pedagogika.

Ks. dr Janusz Mólka od 1996 r. jest zatrudniony w Instytucie Nauk o Wychowaniu na Wydziale Pedagogicznym Akademii Ignatianum w Krakowie, obecnie pracuje na stanowisku adiunkta. Posiada stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie pedagogiki, uzyskany w Instytucie Pedagogiki na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie w roku 2002.

Charakterystyka osiągnięcia naukowego

Jako osiągnięcie naukowe w postępowaniu habilitacyjnym została zgłoszona autorska monografia naukowa, zatytułowana „Drogi życiowego sukcesu. Perspektywa pedagogiczna”, Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie, Kraków 2020. ISBN 978-83-7614-472-6 (recenzenci: prof. zw. dr hab. Tadeusz Aleksander, prof. zw. dr hab. Kazimierz Zbigniew Kwieciński).

Książka składa się ze wstępu, sześciu rozdziałów, zakończenia oraz bibliografii, indeksów i spisu schematów. Rozdział pierwszy poświęcony został analizie pojęcia „sukces” („Wybrane aspekty życiowego sukcesu”, s. 15-41), Rozdział drugi stanowi metodologiczne

wprowadzenie do problematyki badań własnych („Charakterystyka badań własnych nad sukcesem” ss. 43-77). Rozdziały 4 - 6 jakkolwiek różnorodnie zatytułowane i odnoszące się do czterech różnych biografii podmiotowych mają identyczną strukturę, stanowiącą u wspólny schemat opisu. Według tego schematu przedstawiona została biografia Agnieszki Dul, rozdział 3 („Między niepełnosprawnością a poczuciem własnej godności”, s. 79-139); Pawła Zagumnego, rozdział 4 („Między sukcesem sportowym a dojrzałą osobowością”, s. 139-181); Wiesława Nowaka, rozdział 5 („Między sukcesem zawodowym a życiem rodzinnym”, s. 183-238); Jerzego Zelnika, rozdział 6 („Między rolą teatralną a prozą życia”, s. 239-279). Zakończenie, będące jednocześnie podsumowaniem badań (s. 281-286) zamyka merytoryczną część pracy.

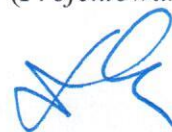
Już we wstępie Autor deklaruje przyjęcie strategii jakościowej, która jak podkreśla, pozwala na „wykluczenie jakichkolwiek założeń wstępnych dotyczących możliwości rozumienia sukcesu przez badanych. Umożliwiło to wsłuchanie się w słowa autorów badanego materiału źródłowego, którzy podają własne rozumienie sukcesu oraz wskazują czynniki warunkujące jego osiągnięcie” s. 11.

Autor deklaruje metodę badań biograficznych jako sposób postępowania badawczego. Technikę badań określił jako analizę proksemiczną, która umożliwia analizę tekstów biograficznych przy pomocy z góry przyjętych kategorii (encji), umożliwiających analizę: aktorzy, wartości, miejsca, czas i oczekiwania.

Część empiryczną pracy stanowią rozdziały 3-6 (s. 79-286) będące omówieniem poszczególnych przypadków (każdemu poświęcony został jeden rozdział). Schemat tej analizy przeprowadzony został wg następujących punktów: Twórcy życiowego sukcesu; Aksjologiczna perspektywa życiowego sukcesu; Przestrzenie osiągania życiowego sukcesu; Temporalny wymiar życiowego sukcesu; Życiowe cele inspiracją sukcesu; dobro celem życiowego sukcesu. Każda z tych biografii omówiona została oddzielnie, nie została przeprowadzona analiza porównawcza.

Ocena osiągnięcia naukowego

Rozpocznę od doboru próby badawczej. Nie znalazłam odpowiedzi, jakimi kryteriami kierował się Habilitant dobierając do badań osoby, autorów opublikowanych autobiografii (Agnieszka Dul, Paweł Zagumny, Wiesław Nowak, Jerzy Zelnik)? Dobierając próbę, „szukamy przypadków kluczowych, w których ujawniają się doświadczenia, wiedza i praktyki stanowiące przedmiot naszego zainteresowania” – pisze Uwe Flick (*Projektowanie badania*



jakościowego, PWN, Warszawa 2012, s. 61). Możemy wówczas mówić o teoretycznym doborze próby, a tak uwarunkowany proces dobrze rokuje trafności tej procedury.

Wybrane do badań publikacje książkowe o charakterze autobiograficznym Habilitant określa jako źródła zastane. „Nie zostały one przygotowane dla potrzeb badań nad sukcesem, gdyż żaden z autorów nie zakładał, że jego autobiografia będzie materiałem źródłowym dla badań nad życiowym sukcesem” (s. 45). Trudno nie zgodzić się z tym stwierdzeniem, ale rodzi się zasadnicze pytanie, dlaczego te, konkretne cztery opublikowane książki o charakterze autobiograficznym wybrane zostały do analizy? „Dokumenty te uznałem za źródła zastane, które dostarczą informacji o sposobie myślenia i rozumienia życiowego sukcesu” (s. 45). W jaki sposób zostały one zatem „naznaczone” sukcesem przez Badacza, na jakiej podstawie przypisał im ten status? Tego typu „świadczeń” życia osoby ze świata polityki, sportu, kultury i rozrywki dostarczają w nieprzebranych ilościach na całym świecie, ponieważ jest zapotrzebowanie na ten typ literatury. Daje on czytelnikowi złudne wrażenie „podglądania” cudzego życia, a autorowi pozwala zrealizować pewien cel komercyjny i przedłużyć swoje „pięć minut” sławy. Można się zatem zastanowić, dlaczego akurat Paweł Zagumny, a nie Justyna Kowalczyk, czy Joanna Jędrzejczyk (świat sportu), albo Jerzy Zelnik, a nie Andrzej Łapicki czy Michał Wiśniewski (świat kultury)? Wszyscy oni opublikowali swoje biografie, spełniają przy tym kryteria sukcesu w potocznym rozumieniu. Tak jak Habilitant, który przyjmuje sukces arbitralnie i nie poszukuje jego deskrypcji w narracji biograficznej (jak sam podkreśla, osoby badane rzadko, albo wcale nie posługiwały się słowem „sukces”). Jeżeli jednakże był to dobór celowy, to obowiązkiem badacza jest przedstawić jego teoretyczne uzasadnienie.

Stawiając pytanie badawcze: Co to znaczy być człowiekiem sukcesu? oraz problemy szczegółowe: W jakich zakresach życia można mówić o odnoszonym życiowym sukcesie? Jakie życiowe osiągnięcia można nazwać życiowym sukcesem? Co decyduje o odnoszeniu życiowego sukcesu? Habilitant założył, że odpowiedzi na te pytania dostarczą wiedzy poszerzającej rozumienie sukcesu oraz jego znaczenia w codziennym życiu człowieka. Warto przyjrzeć się zatem jaka droga postępowania badawczego została podjęta w celu realizacji tego przedsięwzięcia badawczego. Autor pracy zadeklarował autobiograficzny charakter badań w których chodziło o wydobycie i opisanie kryteriów, które badane osoby odnoszą do rozumienia sukcesu.

W badaniach biograficznych stawiamy pytanie kogo badamy, w jakim kontekście problemowym. Musimy wiedzieć nośnikiem jakich problemów jest dana biografia. Np. jeżeli podejmujemy się badań nad wychodzeniem z alkoholizmu to punktem wyjścia jest biografia

trzeźwiejących albo trzeźwych alkoholików. Trudno badać doświadczenia holocaustu w oderwaniu od źródłowego przeżycia holocaustu. Stawianie problemów poza biografią (w oderwaniu od wyraźnego kontekstu biograficznego) jest ryzykowne i raczej skazane na porażkę.

Jeśli badamy sukces, to powinna być nie porozumienia między badaczem i badanym, czasem badacz (jeśli nie ma możliwości konfrontacji z doświadczeniem badanego, musi za nim podążać). Badacz nie może uprzedzać badanego, nadbudować refleksję, spekulować. Jeśli chcemy badać sukces, to należy negocjować znaczenia, budować jakąś płaszczyznę porozumienia w języku badanego. Przyjęcie perspektywy badacza w sposób arbitralny znosi perspektywę badanego. Zamierzenia badawcze w tym przypadku zostały zakreślone w sposób arbitralny (sprzeczny z deklarowaną ideą badań jakościowych).

„...zmierzam w badaniach do opisania działań, które powinien podejmować z jednej strony wychowanek/uczeń, a z drugiej środowisko wychowawcze (wychowawca/nauczyciel), w którym on funkcjonuje. W przypadku wychowanka trzeba się zastanowić nad sposobami wyzwalania w nim własnych inicjatyw wywołujących chęć i gotowość zaangażowania się w dążenie do osiągnięcia życiowego sukcesu. Podobnie, trzeba poszukiwać ważnych dla pedagoga/wychowawcy motywów, dla których nie będzie szczędził trudu wyzwalania w wychowanku rozumienia istoty sukcesu i dążenia do jego osiągnięcia...” (s. 47).

Tak sformułowane postulaty i zamierzenia badawcze stanowią rodzaj imperatywu metodologicznego, w miejsce deklarowanej otwartości na subiektywne doświadczenia badanych. Mają one charakter założeń o charakterze powinności i wskazań dla praktyki pedagogicznej, które badacz zamierza wyprowadzić w formie wniosków z badań, zanim jeszcze je przeprowadził. Stoją one w sprzeczności z omawianymi kilka stron dalej cechami badań jakościowych (brak założeń wstępnych, otwartość na doświadczenie, refleksja nad subiektywnością, refleksyjność). Badania jakościowe nie uprawniają do generalizacji do których Habilitant uparczywie dąży. Samo omówienie paradygmatu interpretatywnego budzi liczne wątpliwości. Czytamy: „Przyjęcie strategii jakościowej nie rozwiązuje wszystkich problemów związanych z rozumieniem odnoszonego w życiu sukcesu. Może się zdarzyć, że jego rozumienie przez poszczególne osoby będzie się różnić (ale nie wykluczać)”, s. 57. Stwierdzenie to może świadczyć o niezrozumieniu strategii jakościowej, która nie rozwiązuje żadnych problemów, a rozumienie zjawisk jest niepowtarzalną perspektywą postrzegania świata i bycia w świecie podmiotu biograficznego, co nadaje jego biografii niepowtarzalnego charakteru. Jako recenzentka utwierdzam się w tym przekonaniu, kiedy czytam: „Będę zmierzał do wykazania, że interpretacja ludzkich zachowań dostarcza osobie satysfakcji i

poczucia spełnienia nazwanego wcześniej sukcesem. Oczekuję przy tym, że zdobyte informacje dostarczą niezbędnej wiedzy do udzielenia odpowiedzi na postawione pytania - problemy” (s. 59-60).

Przypomnę zatem, że celem badań biograficznych jest dążenie do uzyskania rozumiejącego wglądu w indywidualne doświadczenia badanych. Bez względu na przyjęte założenia teoretyczne w badaniach biograficznych nie stawiamy też ani założeń normatywnych, mamy natomiast obowiązek świadomie kontrolować nasze przedrozumienia i przedzałożenia, które dotyczą badanych zagadnień.

Praca analityczna w przypadku recenzowanej rozprawy miała charakter ustrukturalizowany. Badacz przypisywał do wyznaczonych kategorii wybrane fragmenty tekstu, a następnie streszczał je lub obficie cytował. Zabrakło konceptualizacji sukcesu jako wiodącej kategorii pojęciowej oraz ramy teoretycznej pozwalającej odczytywać i interpretować materiał biograficzny. Zabrakło kategorii analitycznych wydobytych z tekstu. Brakuje kodowania i prób teoretyzowania. „W procesie analizy niezbędne jest odchodzenie od prostych opisów – zwłaszcza opisów wykorzystujących wypowiedzi respondentów – w stronę bardziej jednoznacznego, analitycznego i teoretycznego poziomu kodowania”(Graham Gibbs, *Analizowanie danych jakościowych*, PWN, Warszawa 2011, s. 86). W związku z tym badaczowi nie pozostało nic innego jak przyjąć domniemany sens wypowiedzi badanego jako jedyną możliwą wykładnię rozumienia tekstu. Sprawia to, że nie mamy do czynienia ani z analizą, ani interpretacją lecz uporządkowanym streszczeniem materiału. Na jakiej podstawie mamy uznać i zrozumieć, że Agnieszka Dul (jak pozostali) odniosła sukces, skoro ona (ani też pozostali badani) nie pisze o tym *expresis verbis*? Swoista bezzałożeniowość w badaniach biograficznych odnosi się do budowania relacji między dwoma podmiotami (badacz i badany), którą najpełniej oddaje słowo „dialog”. Nie zwalnia to Badacza z obowiązku teoretyzowania w obszarze analiz i interpretacji. Projekt badawczy winien ponadto charakteryzować się ramą konceptualną oraz tak postawionymi problemami badawczymi, by obszar poszukiwań był wyraźnie zakreślony.

Sposób prezentacji materiału badawczego uważam za dobry, czytelny, ale pozbawiony perspektywy teoretycznej. Refleksja nad sukcesem mogłaby opierać się na rozumiejącym, refleksyjnym wglądzie w intersubiektywne doświadczenie, jakie towarzyszy człowiekowi, który sukcesu doświadcza. Kategorie analizy są czytelne, ale czy adekwatne do stawianych pytań badawczych? Zastosowana w badaniach technika analizy proksemicznej jest podejściem ogólnym i niewystarczającym dla rozumienia pojęć szczegółowych. Jeżeli uznalibyśmy, że zebrany materiał badawczy przedstawiony został w sposób przejrzysty, zrozumiały i możliwy

do intersubiektywnego odtworzenia, czego ja niestety nie stwierdzam, to następnym i nieodzownym krokiem powinna być interpretacja wyników, której dokonuje się językiem wybranej/wybranych teorii naukowych. Mirosława Nowak-Dziemianowicz pisze o roli teorii w badaniach osadzonych w jakościowej orientacji badawczej zarówno na etapie deskrypcji zebranego materiału badawczego, jak i analizy wyników.

„To językiem tych teorii opisujemy narracje, biografie, autobiografie - dokonujemy ich deskrypcji. To, w jakim porządku je pokażemy, czemu za każdym razem ów pokaz ma służyć jest konsekwencją określonej, przyjętej przez nas i przywołanej w danym fragmencie pracy teorii”. (...)

Druga funkcja teorii w pracach mieszczących się w omawianej orientacji metodologicznej wiąże się z zadaniem dla orientacji tej podstawowym - to funkcja narzędzia interpretacji. Teorie, koncepcje, pojęcia i kategorie wchodzące w ich skład stają się narzędziami, których używamy, próbując odpowiedzieć na stawiane pytania badawcze. Interpretujemy wysłuchane narracje, biografie czy autobiografie poprzez i dzięki tym teoriom, koncepcjom i kategoriom.” (M. Nowak - Dziemianowicz, *Walka o uznanie w narracjach. Jednostka i wspólnota w procesie poszukiwania tożsamości*, Wrocław: Dolnośląska Szkoła Wyższa.2016, s. 17).

Prezentacja czterech biografii nie zaowocowała w omawianej pracy próbą ich teoretycznej interpretacji. Nie została przeprowadzona analiza porównawcza przedstawionych przypadków oraz ich drogi do sukcesu, co uważam za największą słabość recenzowanego opracowania. W dość lakonicznym, kilkustronicowym zakończeniu Habilitant nie zmierzył się z postawionym problemem badawczym. W odpowiedzi na pytanie główne czytamy – „...sukcesu nie powinno się ograniczać do jakiegoś jednego wymiaru ludzkiego życia”. Podobne odpowiedzi zostały postawione w odpowiedzi na bardziej szczegółowe pytania badawcze – „Z przeprowadzonych badań wynika, że pod tym określeniem można rozumieć wszystko to, co uświadamia osobie jej rozwój, <<zyskanie czegoś>>, nabywanie umiejętności.” Kolejny wniosek z badań odnoszący się do uwarunkowań sukcesu dotyczy poczucia bezpieczeństwa, wolności oraz wsparcie i impulsy płynące ze środowiska wychowawczego, głównie rodziny. Ten rodzaj wniosków uważam za oczywistość.

Zestaw uwag krytycznych dotyczących zwłaszcza przygotowania warsztatu badawczego, przeprowadzenia badań jakościowych oraz braku interpretacji badań, nie daje świadectwa posiadania przez dra Janusza Mółkę kluczowych kompetencji w zakresie prowadzenia oryginalnych i poprawnych metodologicznie badań własnych.

Ocena pozostałej działalności naukowej Habilitanta

Całkowity dorobek habilitacyjnych ks. dra Janusza Mólki (wyłączając omówione powyżej osiągnięcie habilitacyjne) obejmuje dwie monografie autorskie: Janusz Mólka SJ, *Ks. Mieczysław Kuznowicz SJ wychowawca młodzieży*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2006, ss. 196. ISBN 83-7318-664-6; Janusz Mólka SJ, *Koncepcja wychowawcza księdza Mieczysława Kuznowicza SJ (1874-1945)*, Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna „Ignatianum”, Wydawnictwo WAM, Kraków 2004, ss. 314. ISBN 83-7318-427-9 (WAM); 83-88209-99-X (Ignatianum) oraz 23 rozdziały w monografiach naukowych. Habilitant jest również współredaktorem (członkiem kolegiów redakcyjnych) pięciu monografii zbiorowych. Rysem charakterystycznej tego obszaru twórczości (monografie, rozdziały i współredagowanie) jest to, że znajduje się na pograniczu dwóch obszarów – pedagogiki i teologii. Nie posiadam kompetencji, aby oceniać nurt twórczości teologicznej ks. dra Mólki, silnie spleciony z nurtem pedagogicznym. Rysem charakterystycznym tego obszaru aktywności jest również to, że ponad połowa przedłożonych opracowań została opublikowana w Wydawnictwie, Naukowym Akademii „Ingatianum” (wcześniej Wyższej Szkoły Filozoficzno-Pedagogicznej), czyli macierzystej uczelni Habilitanta. Muszę podkreślić, że prawie połowa tych opracowań stanowią księgi jubileuszowe, czyli rodzaj wydawnictw dedykowanych, nie zawsze spójnych merytorycznie, gdzie dobór autorów do publikacji dokonywany jest wg specyficznego klucza.

Jeśli chodzi o artykuły opublikowane w czasopismach naukowych, to jest ich 11, w tym 5 w czasopismach punktowanych. Wartość bibliometryczna tych opracowań jest bardzo niska. Ponadto Habilitant jest autorem jednego hasła encyklopedycznego oraz 7 recenzji. Liczba cytowani wg Google Scholar wynosi zaledwie 5, a stopień umiędzynarodowienia dorobku właściwie żaden. Brakuje publikacji w językach kongresowych, udziału w konferencjach zagranicznych. Udział w konferencjach krajowych (w tym międzynarodowych) można uznać za zadowalający. Ks. J. Mólka posiada niezwykle bogaty dorobek (kilkadziesiąt pozycji) w zakresie przygotowywania podręczników do nauczania religii w szkole, nie wchodzi one jednak w zakres oceny w postępowaniu habilitacyjnym.

Kandydat do naukowej samodzielności nie posiada w swoim dorobku doświadczeń projektowych, nie kierował grantem badawczym, nie odbył stażu poza macierzystą uczelnią.



Konkluzja:

Stwierdzam, że przedłożona do oceny praca zgłoszona jako osiągnięcie habilitacyjne nie wnosi istotnych wartości poznawczych do obecnego stanu wiedzy, nie stanowi znaczącego wkładu w rozwój dyscypliny pedagogika. Negatywnie oceniam sposób prowadzenia badań, dobór próby jak i pozbawiony zaplecza teoretycznego sposób analizy zebranego materiału. Pozostała aktywność naukowa Habilitanta ma charakter wsobny, ograniczony do własnego środowiska naukowego. Habilitant nie wykazuje się aktywnością naukową na forum ogólnopolski jak i międzynarodowym.

Wnoszę zatem – na podstawie art. 221 ust. 14 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. poz. 1668 z późn. zm.) o odmowę nadania stopnia doktora habilitowanego doktorowi Januszowi Mólce.

Warszawa, 18 marca 2021

Dr hab. Danuta Lalak, prof. ucz.

